

Uchwała z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 85/06

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krzysztofa K. przeciwko Gminie B., "I." sp. z o.o. w B. i "W.P.R.D." sp. z o.o. w K. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 listopada 2006 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 25 lipca 2006 r.:

"Czy sąd drugiej instancji rozpoznając ponownie sprawę rozstrzyga ją merytorycznie w zakresie, w jakim apelacja powoda nie zaskarżyła pierwszego orzeczenia sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo, a sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę po raz pierwszy uchylił ten wyrok sądu rejonowego także w zakresie niezaskarżonym?"

podjął uchwałę:

Jeżeli sąd drugiej instancji, przekraczając granice apelacji, uchylił wyrok sądu pierwszej instancji także w części, w której jako niezaskarżony stał się prawomocny, to – rozpoznając sprawę ponownie na skutek apelacji – rozpoznaje ją także w zakresie w jakim poprzednio uchylił wyrok sądu pierwszej instancji w niezaskarżonej części.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2004 r. Sąd Rejonowy w Będzinie zasądził od pozwanej Gminy B. na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania orzeczenia i – przyjmując brak legitymacji biernej – oddalił powództwo w całości co do dalszych dwóch pozwanych w sprawie, tj. "W.P.R.D.", sp. z o.o. w K. i „I.”, sp. z o.o.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, żądając uwzględnienia powództwa „w części oddalającej spłatę odsetek”, oraz pozwana Gmina, przy czym wyrok nie został zaskarżony w części oddalającej powództwo i nie było podstawy do rozpoznania sprawy z urzędu w stosunku do współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli (art. 378 § 2 k.p.c.).

Wyrokiem z dnia 16 września 2004 r. Sąd drugiej instancji z przekroczeniem granic zaskarżenia uchylił zaskarżony wyrok w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując, że Sąd Rejonowy powinien zbadać kwestię legitymacji biernej wszystkich pozwanych.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 9 marca 2006 r. Sąd Rejonowy w Będzinie zasądził, tym razem od pozwanego "W.P.R.D.", sp. z o.o. w K. na rzecz powoda kwotę 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz rentę w kwocie po 400 zł miesięcznie. W stosunku do pozwanej Gminy B. powództwo oddalił ze względu na brak legitymacji biernej, a w stosunku do pozwanej „I.”, sp. z o.o. postępowanie zostało umorzone na skutek cofnięcia w tej części pozwu.

Wyrok ten zaskarżył powód w zakresie odsetek od zadośćuczynienia i kapitalizacji renty za okres wcześniejszy, a także "W.P.R.D.", podnosząc zarzut nieważności postępowania z tego względu, że wyrok Sądu Rejonowego z dnia 7 kwietnia 2004 r. w stosunku do niego nie został zaskarżony i przed jego bezpodstawnym uchyleniem w tej części uprawomocnił się.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w Katowicach przedstawił Sądowi Najwyższemu – na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. – przytoczone na wstępie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. Odmienne niż w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. przyjął, że wyrok Sądu Rejonowego z dnia 7 kwietnia 2004 r. uprawomocnił się w stosunku do pozwanej spółki ze względu na to, że apelacja powoda dotyczyła tylko pozwanej Gminy B. Sąd Okręgowy, uchylając w całości wyrok Sądu Rejonowego w Będzinie – a więc także w stosunku do pozostałych pozwanych – przekroczył pod względem podmiotowym granice zaskarżenia i tym samym naruszył art. 378 k.p.c.

W związku z ponownym rozpoznaniem sprawy przez Sąd pierwszej instancji w całości i zarzutami apelacji pozwanej spółki możliwe jest przyjęcie dwóch stanowisk. Można uznać, że wyrok Sądu drugiej instancji, pomimo wyjścia poza granice apelacji, jest dla Sądu pierwszej instancji wiążący i zarzucana prawomocność pierwszego jego rozstrzygnięcia nie istnieje. W tym wypadku

należałoby przyznać pierwszeństwo skuteczności wyroku Sądu drugiej instancji, mimo że był wadliwy. Można też bronić stanowiska, że pierwsze rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego należy ocenić przez pryzmat granic zaskarżenia określonych przez wnoszącego apelację, którymi związany był Sąd drugiej instancji. Skoro więc uchylene wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. w części niezaskarżonej było niedopuszczalne, to postępowanie prowadzone w ramach ponownego rozpoznania jest dotknięte nieważnością na podstawie art. 379 pkt 3 k.p.c. Przyjęcie tego stanowiska oznaczałoby, że Sąd Okręgowy, rozpoznając sprawę po raz drugi, nie mógłby merytorycznie rozpoznać apelacji ze względu na nieważność postępowania. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że takie ujęcie prowadziłoby do ponownej kontroli rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji przez Sąd pierwszej instancji, do czego nie jest on powołany i skutkowałoby wyeliminowaniem zastosowania art. 386 § 6 k.p.c.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak pod uwagę nieważność postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.). Z treści tego przepisu wynika, że sąd drugiej instancji ma obowiązek rozpoznania sprawy jedynie w takim zakresie, w jakim nastąpiło zaskarżenie apelacją wyroku sądu pierwszej instancji, co jest zgodne z założeniem, iż o zakresie rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy decyduje skarżący (*tantum devolutum quandum appellatum*). W wypadku więc, gdy dochodzi do częściowego zaskarżenia orzeczenia, pod względem podmiotowym lub przedmiotowym, sąd drugiej instancji kontroluje orzeczenie sądu pierwszej instancji i postępowanie przed nim jedynie w takiej części, w jakiej doszło do zaskarżenia. W pozostałym zakresie orzeczenie staje się prawomocne (art. 363 § 1 i 3 k.p.c.), chyba że objęte zostało apelacją wniesioną przez inny podmiot (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2001 r., I CZ 21/01, nie publ.) albo zachodzą wyjątki przewidziane ustawą (art. 378 § 2 k.p.c. w związku z art. 363 § 3 k.p.c.).

W judykaturze dominuje zasługujący na aprobatę pogląd, że orzekanie przez sąd drugiej instancji w zakresie, w którym wyrok sądu pierwszej instancji pod względem przedmiotowym lub podmiotowym nie został zaskarżony i stał się prawomocny, wywołuje taki skutek, jaki występuje przy orzekaniu w sprawie prawomocnie osądzonej (art. 379 § 3 k.p.c.), tj. powoduje nieważność postępowania apelacyjnego (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2003 r., I PK 67/02, OSNP 2004, nr 14, poz. 240 i z dnia 6 sierpnia 1936 r., C II

669/36, Zb. Orz. 1937, poz. 73 i z dnia 18 marca 1938 r., C II 2649/37, Zb. Orz 1939, poz. 119 oraz odmienny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004, III PK 7/04, OSNP 2005, nr 2, poz. 21). Skutek ten występuje wtedy, gdy sąd drugiej instancji, przekraczając granice zaskarżenia, wydał zarówno wyrok reformatoryjny, jak i kasatoryjny, co oczywiście wchodzi w rachubę tylko w wypadku uwzględnienia apelacji.

Sąd drugiej instancji, orzekając w zakresie, w którym wyrok sądu pierwszej instancji nie został zaskarżony, może wydać wyrok reformatoryjny lub postanowienie uchylające go i jednocześnie odrzucające pozew lub umarzające postępowanie albo wyrok uchylający połączony z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W pierwszym wypadku wchodzi zwykle w rachubę dopuszczalność skargi kasacyjnej i w ramach tego postępowania może dojść do wyeliminowania negatywnych skutków omawianego uchybienia. W sprawach, w których wniesienie środków nadzwyczajnych jest niemożliwe, wadliwość orzeczenia sądu drugiej instancji polegająca na wykroczeniu z przekroczeniem granic zaskarżenia nie może zostać usunięta, mimo że powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 3 k.p.c.)

Wyrok uchylający orzeczenie i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania ma szczególny charakter. Jest to tzw. orzeczenie międzyinstancyjne, imperatywne i niewzruszalne, prawomocne pod względem formalnym już od chwili wydania. Kończy postępowanie przed sądem odwoławczym, ale nie kończy postępowania w sprawie, gdyż otwiera na nowo drogę do rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji. Nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, ponieważ nie zawiera żadnego rozstrzygnięcia co do istoty spornego stosunku prawnego (art. 366 k.p.c.). Takie orzeczenie rozstrzyga więc o bycie zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji, a jego uchylenie powoduje, że przestaje on istnieć w sensie prawnym i tym samym – w zakresie, w jakim doszło do uchylenia – nie wywołuje już żadnych skutków prawnych. W takim wypadku powstaje stan rzeczy taki, jakby uchylone orzeczenie nie zostało wydane.

Dla wyjaśnienia przedstawionego zagadnienia trzeba jednak rozstrzygnąć, czy następuje to także wtedy, gdy sąd drugiej instancji, przekraczając granice zaskarżenia, uchyli wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie, w którym się uprawomocnił. Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej, gdyż mimo że w tym zakresie orzeczenie dotknięte jest skutkiem nieważności, to jednak istnieje i

jako takie wywołuje skutki prawne, które polegają na tym, iż sprawa zostaje w tej części przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Interpretacja ta jest zgodna z ogólną zasadą, że orzeczenia sądowe, nawet wadliwe, jeżeli są orzeczeniami istniejącymi, wywołują skutki prawne dopóty, dopóki nie zostaną zmienione lub uchylone przez inne orzeczenie sądowe, wydane w postępowaniu prawem przewidzianym.

Trzeba więc uznać, że uchylenie wyroku przez sąd drugiej instancji w części, w której ten wyrok nie został zaskarżony apelacją i uprawomocnił się, dotknięte jest wprawdzie poważną wadą, ale nie zmienia to faktu, iż pomimo tego pozostaje w pełni skuteczne, a więc zaskarżony wyrok traci moc, czyli przestaje wywoływać skutki prawne w dalszym toku sprawy. Nie zmienia tego nawet skutek nieważności postępowania drugoinstancyjnego w tym zakresie (art. 379 pkt 3 k.p.c.), gdyż nieważność postępowania nie następuje z mocy prawa, lecz musi zostać stwierdzona orzeczeniem sądu. Omawiana wada uzasadnia jedynie zaskarżalność orzeczenia, nie pozbawia go natomiast skutków prawnych z mocy samego prawa.

Dla wyjaśnienia przedstawionego zagadnienia należy także odpowiedzieć na pytanie, jakie znaczenie dla sądu pierwszej instancji, który ponownie rozpoznaje sprawę, ma omawiana wadliwość wyroku sądu drugiej instancji. W tej kwestii zarówno w literaturze, jak i w judykaturze wyrażono zasługujący na aprobatę pogląd, wynikający już z powyższych uwag, że uchylenie takie jest wiążące (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1957 r., 4 CR 999/57, nie publ.). Przemawia za tym przede wszystkim to, że orzeczenie uchylające i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania – wobec niezaskarżalności w jakimkolwiek trybie – jest niepodważalne i niewzruszalne. Jego skuteczność wyraża się tym, że wyrok sądu pierwszej instancji, także w części, w której się uprawomocnił, pozbawiony zostaje skutków prawnych oraz w tym zakresie sąd pierwszej instancji obowiązuje nakaz ponownego rozpoznania sprawy, także więc w tej części, w której sąd drugiej instancji, przekraczając granice swej kognicji, uchylił prawomocny poprzedni wyrok. Ponowne rozpoznanie sprawy nie jest dotknięte żadną wadą, a w szczególności postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie może być uznane za dotknięte nieważnością, gdyż sąd ten nie orzeka już w sprawie prawomocnie osądzonej.

Wyrażony pogląd jest rozwiązaniem chroniącym ważną dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości hierarchię między sądami różnego rzędu.

W żadnym wypadku, ze względów systemowych, nie można dopuścić, aby sąd pierwszej instancji mógł kontrolować prawidłowość postępowania odwoławczego. Skoro sąd pierwszej instancji jest związany orzeczeniem sądu drugiej instancji i nie może kwestionować postępowania przed tym sądem, to tym samym nie jest uprawniony brać pod uwagę tego rodzaju zarzutów stron procesowych, których uwzględnienie prowadziłoby do zwolnienia go od tego związania, chyba że dotyczyłoby to wyjątku przewidzianego w prawie procesowym

Związanie sądu pierwszej instancji wyrokiem sądu odwoławczego przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania rodzi pytanie o źródło tego związania, a w szczególności, czy stanowi je unormowanie zawarte w art. 386 § 6 k.p.c. W literaturze powszechnie przyjmuje się, że ocena prawna sądu drugiej instancji obejmuje przepisy prawa materialnego oraz procesowego i oznacza wyjaśnienie przez sąd drugiej instancji istotnej treści tych przepisów oraz sposobu ich interpretacji. Wykładnia jest niewiążąca tylko wtedy, gdy nie pozostaje w związku z zakresem kontroli przeprowadzonej przez sąd odwoławczy, tj. nie stanowi logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji, czy też do uchybień branych pod rozwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1963 r., II CR 1003/62, OSNCP 1964, nr 3, poz. 48).

Wskazania co do dalszego postępowania dotyczą natomiast sposobu usunięcia stwierdzonych przez sąd drugiej instancji uchybień oraz zakresu, w którym może być wykorzystany materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Mają wytyczyć właściwy kierunek dalszego postępowania, choć nie mogą z góry narzucać sposobu rozstrzygnięcia problemów związanych z treścią przyszłego orzeczenia sądu, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania.

Powyższe uwagi przekonują, że trudno utożsamiać związanie sądu pierwszej instancji orzeczeniem sądu drugiej instancji co do zakresu uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z zagadnieniem związania oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania. Poza tym rozstrzygnięcie, w jakim zakresie sąd drugiej instancji uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, zawarte jest w sentencji orzeczenia sądu drugiej instancji, natomiast ocena prawna i wskazania znajdują się w uzasadnieniu tego orzeczenia. W pierwszym wypadku chodzi więc o moc wiążącą wyroku, a w drugim o

skuteczność jego uzasadnienia. Ponadto uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest wyrazem kontroli przez sąd drugiej instancji zaskarżonego wyroku, a więc także wyrazem oceny prawnej dokonanej przez ten sąd co do zarzutów apelacyjnych i uchybień branych pod rozwagę z urzędu. Związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji stanowi już rezultat samego uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Podstawą związania sądu pierwszej instancji orzeczeniem kasatoryjnym sądu drugiej instancji nie jest więc unormowanie zawarte w art. 386 § 6 k.p.c., lecz moc wiążąca wyroku uchylającego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Chodzi tu o skuteczność dotyczącą istnienia zaskarżonego orzeczenia i losów dalszego procesu jako całości, czyli możliwość jego kontynuowania przed sądem pierwszej instancji. Jest to skuteczność niepełna, ponieważ odnosi się do samego procesu, a nie do istoty sprawy, gdyż wynika tylko z prawomocności formalnej.

Z tych względów podjęto uchwałę, jak na wstępie.